

PIOTR MARIA STEFANIAK, Kraków
<https://orcid.org/0000-0002-1880-3237>
piotrmarianstefaniak@gmail.com

ZARYS DZIEJÓW PLACÓWKI ZGROMADZENIA SIÓSTR DOMINIKANEK KONTEMPLATYWNO-CZYNNYCH III ZAKONU ŚW. DOMINIKA WE LWOWIE – ŁYCZAKOWIE W ŚWIELE ARCHIWALIÓW DOMINIKAŃSKICH W KRAKOWIE

STRESZCZENIE: Dom zakonny przy ul. Jana Kochanowskiego 70 na lwowskim Łyczakowie powstał na fali przeorganizowania Zgromadzenia Sióstr św. Dominika, które w latach dwudziestych XX w. wkroczyły do wielkich miast (wcześniej terenem ich działalności były wsie galicyjskie i niewielkie ośrodki miejskie) i podjęły tam swój apostołat. We Lwowie zakonnice otwały internat dla studentek, uczennic szkół średnich oraz pensjonat dla młodych kobiet pracujących zawodowo. Równocześnie w klasztorze przebywały zakonnice podejmujące studia na lwowskich uczelniach oraz doksztalające się w tutejszych szkołach. W okresie II wojny światowej, kiedy Lwów zajmowali kolejni okupanci, zakonnice starały się przetrwać. Pracowały w szpitalu i przy parafii, wspierały potrzebujących i ukrywały zagrożonych aresztowaniem.

SŁOWA KLUCZOWE: Lwów, Zgromadzenie Sióstr św. Dominika, dom zakonny, internat, II wojna światowa

AN OUTLINE OF THE HISTORY OF THE CONGREGATION OF THE CONTEMPLATIVE-ACTIVE DOMINICAN SISTERS OF THE THIRD ORDER OF ST DOMINIC IN LWÓW-ŁYCZAKÓW IN THE LIGHT OF THE DOMINICAN ARCHIVES IN KRAKÓW

ABSTRACT: The religious house at Jan Kochanowski Street, 70, in Lwów-Łyczaków was established as part of the reorganization of the Congregation of the Sisters of St. Dominic, who in the 1920s moved into the major cities (having previously worked in Galician villages and small urban centres), and began their apostolic mission there. In Lwów, the nuns opened a boarding house for female students and secondary school students, as well as a guesthouse for young working women. At the same time, the religious house of the Dominican Sisters was home to the nuns undertaking studies at Lwów's universities and furthering their education at local schools. During World War II, as Lwów was occupied by successive occupying powers, the nuns strove to survive. They worked in the hospital and at the parish, supported those in need and hid those at risk of arrest.

KEYWORDS: Lwów/Lviv, Congregation of the Sisters of St. Dominic, religious home, house for students, World War II.

Translated by Piotr Maria Stefaniak

Wstęp

Lwów z powodu licznych klasztorów bywał określany niekiedy mianem *Civitas Monachorum*. Od XIII w. w mieście funkcjonowali dominikanie; pierwsi zakonnicy przybyli w 1234 r.¹. Od 1270 r. mieszkali przy jednym z pierwszych kościołów rzymsko-katolickich pw. św. Jana Chrzciciela. Od 1378 r. dominikanie objęli ufundowany przez księcia Władysława Opolczyka klasztor Bożego Ciała², w którym żyli aż do repatriacji po II wojnie światowej. Klasztor należał do polskiej prowincji zakonu, potem od 1612 r. funkcjonował jako dom główny prowincji ruskiej, następnie od 1785 r. galicyjskiej św. Jacka i od 1926 odrodzonej prowincji polskiej³. Od 1600 do 1786 r. egzystował drugi klasztor dominikanów z kościołem św. Marii Magdaleny przy ulicy Sykstuskiej⁴. W latach 1678-1784 istniał klasztor św. Urszuli obsadzony przez dominikanów obserwantów należących do kongregacji św. Ludwika Bertranda⁵.

Lwów na przestrzeni dziejów od schyłku średniowiecza aż po 1946 r. był jednym z nielicznych polskich ośrodków miejskich, gdzie funkcjonowało kilka żeńskich wspólnot dominikańskich (mniszek i tercjarek). Podobną sytuację odnotowano poprzez stulecia w Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Wilnie. Obok trzech męskich klasztorów, na przestrzeni wieków we Lwowie działały jeszcze cztery żeńskie dominikańskie, jeden należący do mniszek (klasztor św. Katarzyny Sienieńskiej)⁶, dwa do tercjarek regularnych⁷ i jeden do kongregacji afiliowanej

¹ M. Biernat, M. Kurzej, J. K. Ostrowski, *Kościół p.w. Bożego Ciała i klasztor OO. Dominikanów*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, cz. 1: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, red. J. K. Ostrowski, t. 20: *Kościół i klasztory Lwowa z okresu przedrozbiorowego* (2), Kraków 2012, s. 171-283; B. Kaczorowski, *Zabytki starego Lwowa*, Warszawa 1990, s. 38; J. Spieź, *Dominikanie w Polsce*, [w:] *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, Poznań 1986, s. 275; W. Żyła, *Kościół i klasztor dominikanów we Lwowie*, Lwów 1923.

² B. Kaczorowski, *dz. cyt.*, s. 38.

³ *Catalogus Generalis Ordinis Praedicatorum. Conspectus generalis ordinis fratrum praedicatorum index monasteriorum, congregationum et fraternitatum*, Roma 1992, s. 111, 112.

⁴ B. Kaczorowski, *dz. cyt.*, s. 104.

⁵ Tamże, s. 124.

⁶ P. Stefaniak, *Dzieje klasztoru Panien Katarzynek (Mniszek Dominikańskich) we Lwowie 1619-1782*, „Rocznik Lwowski”, 33: 2019, s. 61-108.

do Zakonu Kaznodziejskiego. Przywołajmy zatem dzieje tej ostatniej, najmłodszej wspólnoty, mającej rangę domu zakonnego, czyli filii Zgromadzenia Sióstr Dominikanek kontemplacyjno-czynnych III Zakonu św. Dominika (taką wtedy nazwą posługiwało się Zgromadzenie Sióstr św. Dominika) funkcjonującej na terenie Łyczakowa przy ul. Jana Kochanowskiego 70. Pomimo braku większości archiwaliów, które przepadły podczas II wojny światowej, kiedy Lwów był kolejno okupowany przez sowietów, a następnie hitlerowców, możliwe jest przedstawienie działalności zakonnice ze lwowskiej filii zgromadzenia. Źródła dotyczące placówki zachowały się szczątkowo. Nie przyniosła pozytywnych efektów kwerenda w Archiwum Arcybiskupa Baziaka w Krakowie, gdzie w dziale XIV. zebrano Akta zakonów i zgromadzeń zakonnych archidiecezji lwowskiej. Nie zachowała się kronika domu z lat 1924-1939, która podczas II wojny światowej z oczywistych względów nie była prowadzona. Nie wiemy co się z nią stało, czy siostry same ją zniszczyły, aby nie wpadła w ręce sowietów, czy też uległa zaprzepaszczeniu po usunięciu dominikanek z ich domu zakonnego.



Fot. 1. Panorama Lwowa na pocztówce wydanej w 1926, zb. autora

⁷ P. Stefaniak, *Dzieje tercjarek dominikańskich „De Poenitentia” we Lwowie (1293-1740)*, „Nasza Przyszłość”, 121: 2014, s. 75-102.

Najważniejszym materiałem do poznania dziejów są archiwalia przechowywane w Archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Dominika w Krakowie na Woli Justowskiej. Są to w głównej mierze pozycje: Kartoteka domu lwowskiego, Archiwum Matki Kolumby Białeckiej ze znajdującym się rękopisem siostry Janiny Zinkówny OP, *Żywot Świętobliwej Matki Marii Kolumby Białeckiej, Założycielki Sióstr Dominikanek w Wielowsi*, Biała Niżna 1943. s. 31; Kartoteka domu tarnopolskiego i *Konstytucje Sióstr Dominikanek III Zakonu Świętego Dominika* zatwierdzone 29 stycznia 1867 r. przez biskupa przemyskiego Antoniego Józefa Sas-Manastyrskiego i papieża Piusa IX. Źródłowy charakter mają także przechowywane w Bibliotece Klasztoru Dominikanów w Krakowie. Schematyzmy Polskiej Prowincji Dominikanów z lat: 1931, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938 i 1939, gdzie są podane personalia przełożonej lwowskiej, a także stan liczbowy sióstr na placówce. Istnienie filii zarejestrowały schematyzmy archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego (*Schematismus Archidioecesis Leopoliensis Ritus Latini*) z lat 1924-1939. Ważną pozycją w sprawie pozostaje opracowanie Agnieszki Teresy Wiśniowskiej OP i Scholastyki Jadwigi Florczak OP: *Zgromadzenie Sióstr św. Dominika*. [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939-47*. Lublin 1995. t. 8, s. 7-77.

I choć zachowany materiał źródłowy jest niewielki oraz przypadkowy, to na jego podstawie można stworzyć narrację dziejów lwowskiej placówki dominikanek. W 2024 r. przypadała stułetnia rocznica założenia we Lwowie tego ośrodka zakonnego, który w strukturach swego zgromadzenia zajmował poczesne miejsce i wpisywał się w ideę apostołatu dominikanek kontemplatywno-czynnych III Zakonu św. Dominika, które po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wkroczyły do dużych ośrodków miejskich.

Aby dotknąć rzeczywistości lwowskiego domu zakonnego dominikanek we Lwowie – Łyczakowie należy odwołać się do czasów wcześniejszych i do założycielki zgromadzenia. Bo decyzja o powołaniu tej filii, którą podjęła przeorysza generalna Maria Kunegunda Arndt i jej rada wynikała ze świadomości, że założycielka zgromadzenia mocno była związana ze Lwowem. Innym argumentem było to, że siostry miały pozostać otwarte na potrzebujących stosownie do zmieniających się warunków społecznych. Dom lwowski jako jedna z kilkunastu w zgromadzeniu placówek wielkomiejskich, wpisywał się w nowe spojrzenie na jego charzmat i cel, które ujawniły się w czasie pełnienia urzędu przeoryszy

generalnej przez wybitną osobowość, jaką była Kunegunda Arndt (1867-1933), zakonnica nietuzinkowa, szeroko otwarta na wyzwania drugiej dekady XX w. stojące przed kongregacją, na czele której stała.

Sługa Boża M. Kolumba Białecka (1838-1887) i Zgromadzenie Sióstr Świętego Dominika

Żalążycielka Zgromadzenia Sióstr św. Dominika matka Maria Kolumba (Róża Filipina) Białecka połączona była ze Lwowem wieloma więzami. Przyszła na świat 23 sierpnia 1838 roku w Jaśniszczach, leżących na południowy wschód od Brodów w archidiecezji lwowskiej. Majątek rodzinny Białeckich położony był na terenie dominikańskiej parafii w Podkamieniu. Fakt ten okazał się dla Białeckiej kluczowym i zdeterminował jej drogę życiową⁸. Panna Białecka w rodzinnym dworcu wychowywała się do 1852 r., potem rodzice oddali ją na pensję sióstr Sacre-Coeur we Lwowie, przy placu św. Jura. Tam uzyskała solidne wykształcenie w formach dostępnych dla dziewiętnastowiecznych galicyjskich dziewcząt. Białecka opuściła zakład Sacre-Coeur po ukończeniu edukacji w 1854 r. i zamieszkała u rodziców, którzy w tym czasie osiedli we Lwowie. Stąd też zgodnie z planami generała Zakonu Kaznodziejskiego Aleksandra Wincentego Jandela, reformatora dominikańskiej prowincji galicyjskiej, wyjechała w 1857 r. do klasztoru dominikanek w Nancy, mimo że chciała wstąpić do mniszek dominikańskich w Krakowie *na Gródku*⁹.

⁸ Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, rps. sygn. Pk 3, *Kronika Ojców Dominikanów w Podkamieniu*, s. 518.

⁹ Archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Dominika w Krakowie-Woli Justowskiej (dalej AZSD), Archiwum Matki Kolumby Białeckiej. rps. J. Z i n k ó w n a, *Żywot Świętobliwej Matki Marii Kolumby Białeckiej, Żalążycielki Sióstr Dominikanek w Wielowsi*, Biała Niżna 1943. s. 31.; Kongregacja sióstr dominikanek III zakonu została utworzona w Nancy w Lotaryngii na terenie Francji w 1853 r. przez matkę Marię Paulinę od św. Róży (Adele Lejeune) przy udziale Henryka Lacoidaire i Wincentego Aleksandra Jandela. Od 15 kwietnia 1867 r. kierowała się nowymi konstytucjami zredagowanymi przez ojca Lacoidaire i zaaprobowanymi przez Piusa IX. Klasztor w drugiej połowie XIX w. był promieniującym na inne kraje ośrodkiem reformy. Dominikanki z Nancy zostały wydalone z Francji w 1901 r. i założyły domy za granicą, głównie w USA. W 1919 r. połączyły się z założonymi w 1623 r. *Dominicaines de l'Assomption du tiers-ordre dominicain* z Langres, a w 1945 doszło do fuzji z założo-



Fot. 2 Sługa Boża Maria
Kolumba Róża Białecka OP



Fot. 3 Maria Kunegunda
Bronisława Arndt OP

We francuskim klasztorze sióstr III zakonu przygotowywała się do utworzenia nowego zgromadzenia w Galicji. Po odbyciu formacji zakończonej profesją, czyli ślubami zakonnymi złożonymi 30 kwietnia 1859 r., przybyła w czerwcu do Lwowa, do domu rodzinnego, skąd we wrześniu przeniosła się do benedyktynek w Przemyślu. Następnie 8 sierpnia 1861 r. osiadła z dwiema aspirantkami w Wielowsi, leżącej nad Wisłą naprzeciw Sandomierza, dając początek zgromadzeniu sióstr dominikanek kontemplatywno-czynnych III zakonu św. Dominika, pozostających do 1911 r. pod jurysdykcją biskupa przemyskiego. Matka Kolumba, jako założycielka i przeorysza generalna, wyznaczyła specyfikę swej kongregacji, opierając ją na regule augustiańskiej oraz wzorcach, rozwiązaniach i tradycji płynącej z duchowości dominikańskiej

nymi w 1827 r. *Dominicaines de Neufchâteau ou religieuses de saint Dominique*. Od 1960 r. zgromadzenie jest częścią *Congregation Romaine de Saint-Dominique* z domem generalnym w Rzymie i rezydencją przełożonej generalnej w Paryżu. Wspólnota z Nancy, która już nie mieszka w pierwotnym klasztorze, należy do prowincji francuskiej zgromadzenia.

w neogotyckich formach francuskiej proweniencji. Po pierwsze, zaszczepliła w swoim zgromadzeniu kult eucharystyczny i maryjny¹⁰. Po wtóre wyznaczyła apostolat jako działalność wśród ludu wiejskiego. Chodziło o podnoszenie moralności i oświaty tak religijnej jak i ogólnopoznawczej, objęcie opieką biednych, chorych i potrzebujących. Nowością było podjęcie przez zakonnice szeroko zakrojonej pracy katechetycznej przy parafii¹¹. Dominikanki prowadziły także szkoły ludowe. Zgromadzenie otrzymało zatwierdzenie na prawie diecezjalnym 15 stycznia 1868 r., następnie papieski dekret pochwalny z 21 marca 1885 r. aprobujący jego istnienie i umocowanie prawne do czasu ostatecznego uznania zgromadzenia przez Stolicę Apostolską. W 1883 r. prawo zakonnic rozszerzyło ich pole działalności o możliwość prowadzenia sierocińców, pracy parafialnej, tworzenia bractw i stowarzyszeń religijnych a także szeroko zakrojonych dzieł charytatywnych, obejmujących zwłaszcza chorych¹².

W latach siedemdziesiątych XIX w. siostry wkroczyły do miast: pierwsza ich placówka w Wielkich Oczach, założona w 1873 r. i zlikwidowana w 1883 r. jeszcze przez matkę Kolumbę Białecką. Drugą miejską placówką, także otwartą przez założycielkę, była Rawa Ruska, działająca w latach 1886-1939, potem przyszły kolejne w Tarnopolu, Kielcach czy Wilnie.

Zgromadzenie sióstr dominikanek kontemplatywno-czynnych otrzymało definitywne zatwierdzenie na prawie papieskim 18 sierpnia 1911 r. z rąk św. Piusa X, za generalatu Marii Klary Borowskiej. Ten fakt przypieczętował pozycję kongregacji w Kościele, która w latach 1907-1931 otworzyła piętnaście filii miejskich¹³, z czego pięć znalazło się w wiel-

¹⁰ B. Ma z u r, J. B a r, *Wierna utajonej miłości*, Kraków 1989, passim.

¹¹ AZSD, *Konstytucje Sióstr Dominikanek III Zakonu Świętego Dominika*, zatwierdzone 29 stycznia 1867 r. przez bpa. przemyskiego A. Manastyrskiego i papieża Piusa IX.

¹² Zob. E. J a b ł o Ń s k a - D e p t u ł a, *Szkice z dziejów formowania się polskich kongregacji żeńskich oraz ich programu społecznego w XIX w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 12: 1964, z. 2, s. 141-194; T a ż, *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.*, „Znak” 17: 1965, s. 127-143.

¹³ Klasztory miejskie: Tarnopol (1907), Kielce (1915), Przeworsk (1915), Kielce-Karczówka (1917), Wilno (1920), Gniezno (1921), Skarszewy (1922), Inowrocław (1922), Gdańsk (1923), Katowice (1924), Lwów (1924), Orzesze (1927), Działdowo (1929), Jędrzejów (1929) i Chicago (1930). zob. S. S t e i n i g, *Cóż Ci oddam Panie*. Calgary 1977. passim.

kich aglomeracjach: Chicago, Lwów, Gdańsk, Wilno i Katowice¹⁴. Działalność na nowym terenie zbiegła się ze zmianami w konstytucjach spowodowanymi wprowadzeniem w 1901 r. nowego kodeksu prawa kanonicznego. Nowe prawo dominikanek zatwierdzone przez papieża Piusa XI dekretem z 24 marca 1931 r.¹⁵ dzięki staraniom przeoryszy generalnej Kunegundy Arndt, urzędującej w latach 1918-1933, powiadało: *celem [siostr] jest praca nad zbawieniem dusz i udoskonaleniem chrześcijańskim młodzieży. Dlatego też Zgromadzenie w miastach... zakładać będzie ochronki, sierocińce, szkoły... i innego rodzaju zakłady*¹⁶. Matka Kunegunda Arndt¹⁷ wysłała dominikanki do wielkich miast;

¹⁴ A. M i r e k, *Atlas żeńskiego ruchu zakonnego na ziemiach polskich w XIX i w XX wieku*, Lublin 2007, s. 109.

¹⁵ AZSD. Dekret papieski zatwierdzający definitywnie konstytucje Zgromadzenia Sióstr Dominikanek kontemplatywno-czynnych III Zakonu św. Dominika w Polsce, nr 7.988-28.P.38.

¹⁶ AZSD, *Konstytucje Sióstr Dominikanek III Zakonu w Polsce*, wyd. 1931.

¹⁷ Maria Kunegunda Arndt (1867-1933). Bronisława Arndt urodziła się w 1867 r. w Środzie Wielkopolskiej. Do zgromadzenia sióstr dominikanek kontemplatywno-czynnych wstąpiła w 1887 r., w roku następnym wraz z habitem otrzymała imiona Siostra Maria Kunegunda. Po złożeniu profesji w 1889 r. już jako została przeznaczona jako nauczycielka, najpierw do Rawy Ruskiej, a potem do Wielowsi. Mianowana w 1903 r. mistrzynią nowicjatu, przez dziewięć lat zajmowała się formowaniem młodzieży zakonnej. W 1912 r. powierzono jej urząd przełożonej domu w Rawie Ruskiej, a w dwa lata później odwołano do Wielowsi na urząd ekonomki generalnej zgromadzenia. Podczas kolejnych kapituł generalnych: w roku 1918, 1924 i 1930 – była wybierana na przeoryszkę generalną. Na urzędzie tym pozostawała przez piętnaście lat i cztery miesiące. Za kadencji Matki Kunegundy powstały domy w Mielżynie, Broniszewicach, Gdańsku, Rydzynie, Lwowie, Annowoli, Inowrocławiu, Wilnie, Rychwałdzie oraz placówki w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W 1925 r. został przeniesiony z Wielowsi do Białej Niżnej dom generalny i nowicjat. Nastąpiło zatwierdzenie uzupełnionych i poprawionych Konstytucji Zgromadzenia. Matkę Kunegundę cechowała głęboka wiara, pokora i duch modlitwy. Miała gorące nabożeństwo do Serca Jezusowego i Matki Najświętszej. Nawet wtedy, gdy była bardzo zmęczona nie opuszczała wspólnych modlitw; a gdy chorowała i trudno jej było samej się modlić, prosiła zawsze jedną z sióstr, aby razem z nią odmawiała modlitwy. Obdarzona pogodnym i wesołym usposobieniem Matka Kunegunda była osobą ujmującą. Była także mężna, zawsze ufna w Bożą pomoc. Od siebie bardzo wymagająca, dbała o rozwój swego życia wewnętrznego. Jako przełożona generalna nie szczędziła sił, aby utrzymać w zgromadzeniu ducha karności i pokuty, gorliwości apostołskiej i wierności charyzmatowi. Przypominała siostrom, że siła zgromadzenia leży we wzajemnej miłości, posłuszeństwie i poszanowaniu władzy, w trosce o wspólne dobro, sumiennym życiu na co dzień ślubami, wiernym zachowywaniu Konstytucji i zwyczajów. Podczas rekolekcji odprawianych w maju 1933 r. przeczuwała, że są to już jej ostatnie reko-

wcześniej miały one placówki jedynie w małych ośrodkach miejskich. Kierunek nadany przez nią przygotował grunt także pod otwarcie lwowskiej filii. Siostry podjęły działalność w drugim pod względem znaczenia ośrodku miejskim w Polsce, jakim był Lwów. Dom działał na sposób profilowany, obok od dawna zasiedziały konwentów formalnych zakonów (benedyktynki łącińskie oraz ormiańskie, sakramentki, urszulanki unii rzymskiej) czy też zakonnic z kilku kongregacji (w tym Sacre-Coeur, nazaretanek, sióstr szkolnych Notre-Dame, zmartwychwstanek, felicjanek czy służebniczek starowiejskich), miał w ofercie internat żeński. Dominikanki dawały możliwość zakwaterowania kresowym uczennicom oraz studentkom, które do Lwowa przybywały w celach edukacyjnych i w ich placówce odnajdywały dobrą bazę mieszkaniową oraz warunki do nauki. Filia plasowała się w skali Lwowa, ale także ogólnopolskich standardów, jako dom zakonny o średniej wielkości z dostrzegalnym w społeczeństwie apostołatem wspierającym edukację dziewcząt¹⁸.

Przyczyny powstania placówki we Lwowie i jej funkcjonowanie w latach międzywojennych

Kunegunda Arndt znana była z nowoczesnego spojrzenia na profil działalności zgromadzenia i jego rolę w społeczeństwie oraz Kościele. Jej postawa spowodowała rozwój kongregacji; założyła osiemnaście filii w Polsce oraz jedną w USA. Dostrzegła potrzebę otwarcia placówki, która stałaby się bazą dla kształcących się sióstr. Lwów zaś do tej roli nadawał się znakomicie: miał 55 szkół średnich, uniwersytet,

lekcje. Dlatego po ich zakończeniu, na rekreacji przepraszała wszystkie siostry za przykrości, jakie kiedykolwiek im wyrządziła, prosiła o wybaczenie i o modlitwę. W dniu śmierci, po powrocie z dwutygodniowej wizytacji kilku domów filialnych, witając się z siostrami, pytała, czy przypadkiem coś złego nie stało się w klasztorze. Miała bowiem podczas pobytu na jednej z wizytowanych placówek przeczuć, że coś się wydarzy, była niespokojna. Wewnętrzny głos nakazywał jej powrót do Białej Niżnej. Zmarła nagle, wieczorem 17 listopada 1933 r., gdy siostry były w kaplicy na nabożeństwie różańcowym. AZSD. Teczka personalna m. Kunegundy Arndt; AZSD, Nekrolog Matki Kunegundy Arndt. W tym miejscu dziękuję matce Beniaminie Potocznej, poprzedniej archiwistce, za udostępnienie materiałów o Matce Kunegundzie.

¹⁸ Zob. M. P i r o ż y ŋ s k i, S. S z c z ę c h, *Rocznik Statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce (1937)*, Lublin 1938.

politechnikę, Wyższą Szkołę Handlu Zagranicznego i Akademię Medycyny Weterynaryjnej¹⁹. Mimo licznych szkół, mankamentem była mała ilość internatów²⁰. Tę lukę w części wypełniły dominikanki, otwierając we Lwowie nową placówkę, której celem było prowadzenie żeńskiego internatu. Ówczesny (od 1923 r.) metropolita lwowski, arcybiskup Bolesław Twardowski, będąc jeszcze infułatem zainicjował wprowadzenie w 1907 r. dominikanek do Tarnopola, gdzie ufundował internat i zakład dla sierot²¹, zatem znał już zgromadzenie i uważał, że także we Lwowie spełni swe zadanie. Zwrócił się więc do zarządu generalnego w Wielowski o otwarcie domu z internatem. Inicjatywę metropolity podjęła Matka Kunegunda i wraz z radą zgromadzenia w październiku 1924 r. zakupiła od Leona i Fryderyka Wahlów dom we Lwowie przy ulicy Jana Kochanowskiego 70²². Nowa, dwudziesta dziewiąta placówka zgromadzenia była ulokowana w dwupiętrowej, trójskrzydłowej kamienicy z balkonem od ulicy i dookołymi balkonami od podwórca²³. Położony był przy dość ruchliwej ulicy, ale w spokojnej, pełnej zieleni dzielnicy – Łyczakowie. Filia należała do parafii św. Andrzeja prowadzonej przez bernardynów (jak wówczas nazywano franciszkanów-obserwantów); siostry do kościoła parafialnego miały około dziesięć minut drogi. W pobliżu znajdował się także kościół i klasztor benedyktynek sakramentek, dokąd także udawały się dominikanki na nabożeństwa.

Nową wspólnotę zakonną na swym terenie zatwierdził arcybiskup lwowski i dominikanki rozpoczęły swoją działalność. Zaraz też założyły dużą, półpubliczną kaplicę, która znajdowała się na drugim piętrze. Prócz sióstr korzystały z niej wychowanki. W kaplicy w niedziele i święta odprawiali regularnie msze święte dominikanie z klasztoru Bożego Ciała. Zdarzało się, że i w dni powszednie sprawowana była przez nich msza św. Na tych zakonnikach spoczął także obowiązek opieki duchowej i sakramentalnej wobec zakonnic oraz wychowanek²⁴.

¹⁹ L. Podhorodecki, *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993, s. 184.

²⁰ Tamże, s. 185.

²¹ AZSD, Kartoteka domu tarnopolskiego.

²² AZSD, Materiały dotyczące domu lwowskiego udostępniła dawna archiwistka s. Antonella Szczepańska OP; AZSD, Kartoteka domu lwowskiego.

²³ AZSD. Kartoteka domu lwowskiego.

²⁴ Tamże.



1. Najstarsze lotnicze zdjęcie śródmieścia Lwowa z lat 20-tych XX w.



2. Dom zakonny sióstr dominikanek przy J. Kochanowskiego 70



4. Ołtarz w kaplicy placówki dominikanek we Lwowie



5. Dominikanki lwowskie z wychowankami, od lewej s. Wircinia Wójcicka,
u góry s. Otylia Kurek, po prawej s. Elżbieta Padło



6. Dominikanki z *internistkami*
we Lwowie na podworcu
domu zakonnego



7. Lwowska wspólnota
przed swym domem
zakonnym, w oknie
przełożona s. Innocenta
Schie, od dołu s. Augustyna
Biernat, s. Mieczysława
Solarz, s. Agata Chmaj,
s. Magdalena Wesołowicz,
s. Elżbieta Padło
i s. Wawrzyna Harbaszewska



8. Maria Bronisława Maria
Szelczyńska OP



9. Maria Innocenta Eugenia
Schie OP



10. Maria Sybilina Helena
Karaśkiewicz OP



11. Maria Bogusława Melania
Szubert OP



12. Lwowskie dominikanki na Kongresie Mariańskim, Lwów 1932 r.

Głównym zajęciem dominikanek z lwowskiej filii było prowadzenie żeńskiego internatu istniejącego do 1939 r. Zamieszkały w nim uczennice szkół średnich (20-30, niekiedy nawet 60 dziewcząt), studentki (do 10 osób) oraz dziewczęta pracujące (także do 10)²⁵. Liczba wychowanek była zmienna: raz większa, raz mniejsza. Wiadomo, że od 1937 r. przebywało w internacie 80 dziewcząt²⁶. Utrzymanie wychowanek w internacie opłacali rodzice, mieszkający przeważnie na wsi. Gorzej sytuowani mieli znaczną ulgę w czesnym. W chwilach trudności gospodarczych znaczną pomoc świadczyli życzliwi zakonnikom dominikanie. Przejawiało się to choćby w codziennym dostarczaniu mleka. Jesienią natomiast dominikanki udawały się na powszechnie wtedy praktykowaną w wielu zgromadzeniach zakonnych kwestę do pobliskich dworów, aby zaopatrzyć internat w zboże oraz ziemniaki²⁷.

Opiekę nad dziewczętami jako wychowawczynie sprawowały siostry pierwszego chóru, których było na to stanowisko desygnowanych zasadniczo trzy²⁸. Pomagały one mniej zdolnym uczennicom w nauce, zorganizowały chór, urządzały imprezy okolicznościowe związane z różnymi uroczystościami kościelnymi. Natomiast niedziele urozmaicały wychowankom długimi spacerami na Pohulankę albo do Parku Stryjskiego im. J. Kilińskiego.

Prócz siostr-wychowawczyń (w 1929 r. była wśród nich Wirginia Wójcicka²⁹) wspólnotę tworzyły zakonnice studiujące, uczące się oraz konwerski. Siostry drugiego chóru zajmowały się pracami domowymi, wnosząc realny wkład w funkcjonowanie domu. Ich liczba nie była znaczna: np. w 1929 r. we Lwowie konwerskami były siostry: Otylia Kurek i Elżbieta Padło³⁰, w 1931 r. były cztery, a w 1938 trzy³¹.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ A. Wiśniewska, S. Florczak, *Zgromadzenie Sióstr św. Dominika [w:] Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939-47*. Lublin 1995. t. 8. s. 61.

²⁹ *Aby ludzie widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w Niebie. Apostolstwo dominikanek w służbie człowiekowi. Realizacja charyzmatu Czcigodnej Sługi Bożej Matki Kolumby Białeckiej w życiu Błogosławionej Siostry Julii Rodzińskiej, materiały z sympozjum zorganizowanego w domu generalnym Zgromadzenia Sióstr św. Dominika Kraków, 17-19 lutego 2006*, Kraków 2006, wkładka zdjęciowa.

³⁰ Tamże.

³¹ APPD. Schematyzmy Polskiej Prowincji Dominikanów z lat: 1931, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939.

Jeśli chodzi o siostry chórowe, to na lwowskiej placówce przebywało ich w ciągu jej trwania (22 lata) około trzydzieści. Stan personalny domu był płynny: na przestrzeni lat się zmieniał. Schematyzmy dominikańskie podają tylko liczebny stan wspólnoty w latach 1931-1939³². Najwięcej, bo dwanaście sióstr żyło równocześnie we Lwowie w 1931 r., później obsada zmalała do dziewięciu. Schematyzmy archidiecezji lwowskiej z lat 1926-1938 odnotowują personalia przełożonych oraz liczbę sióstr przebywających na filii³³. Zapisy między schematyzmem zakonnym a diecezjalnym różnią się liczbą zakonnic, gdyż te drugie podają jedynie siostry pierwszego chóru – oczywiście nie dając o tym informacji, że nie ujmują konwersek.

Pierwszą przełożoną, mianowaną w 1924 r. przez matkę generalną Kunegundę Arndt została Maria Bronisława Szelczyńska³⁴, która zaraz

³² Tamże: w 1931 r. – osiem sióstr chórowych, 1935 r. – siedem, 1936-1937 r. – pięć, 1938 r. – siedem i 1939 r. – sześć.

³³ *Schematismus Archidioecesis Leopoliensis Ritus Latini*, i tak: w 1928 r. siostr 7, przełożona Bronisława Szelczyńska, dzieło: internat (s. 204), w 1929 r. siostr 7, przełożona Bronisława Szelczyńska, internat (s. 207), w 1930 r. siostr 9, przełożona Bronisława Szelczyńska, internat (s. 214), w 1931 r. siostr 7, przełożona Bronisława Szelczyńska, internat (s. 212), w 1932 r. siostr 10, przełożona Bronisława Szelczyńska, internat (s. 215), w 1933 r. siostr 10, przełożona Bronisława Szelczyńska, internat (s. 114), w 1935 r. siostr 10, przełożona Innocencja Schie, internat (s. 120), w 1936 siostr 9, przełożona Innocencja Schie, internat (s. 244), w 1937 siostr 11, przełożona Innocencja Schie, internat (s. 157), w 1938 – siostr 11, przełożona Bogusława Schubert, internat (s. 158).

³⁴ Maria Bronisława Szelczyńska (1883-1954), Maria Szelczyńska urodziła się w 1883 r. w Borku, pow. Gostyń. Zapamiętano, że w klasztorze pilnie stosowała się do przepisów zakonnych i nader dokładnie wypełniała zlecone obowiązki. Była z usposobienia wesoła, a nawet dowcipna. Lubiła się modlić i każdą wolną chwilę spędzała w kaplicy. Postulat i nowicjat odbyła w Wielowsi. Zaraz po złożeniu profesji w 1901 r. została skierowana do Białej Niżnej, gdzie przez siedem lat pracowała jako pomoc w szkole i zakrystianka. W 1912 r. wyjechała do Tarnopola. Tu w internacie najpierw była wychowawczynią, potem kierowniczką; była też przełożoną domu. Cieszyła się zaufaniem u młodzieży, którą ujmowała niezwykłym spokojem, dobrymi radami, wyrozumiałością, a także – co może się wydawać dziwne – karnością i dyscypliną. W latach 1924-1935 była pierwszą przełożoną placówki we Lwowie, którą organizowała i przygotowała do samodzielnej działalności. W 1934 r. na kapitule generalnej powierzono jej urząd ekonomki generalnej; na następnej kapitule została wybrana wikarią generalną, powierzono jej także przełożęństwo w Białej Niżnej. W maju 1944 r. siostra Bronisława wyjechała do Ołpin i na tej placówce pracowała jeszcze prawie dwadzieścia lat. Początkowo była zakrystianką, później także przełożoną. Kiedy zaczęła poważnie niedomagać, wróciła do Białej Niżnej. Bronisława Szelczyńska zmarła 26 lutego 1954 r.

przystąpiła do adaptacji zakupionego budynku na potrzeby wspólnoty zakonnej oraz internatu. W tym celu zaciągnęła pożyczkę bankową, spłacaną w ratach przez wiele lat³⁵. Warunki bytowe sióstr we Lwowie, dzięki pomocy życzliwych i ofiarnych osób były dobre, choć spłata rat bankowych pochłaniał sporą część budżetu. Standard życia dominikanki miały na poziomie lwowskiej warstwy średniej. Kryzys z lat 1923-1935 niewątpliwie odbił się na stopie życiowej zakonnic³⁶. W 1935 r. nastąpiła zmiana na urzędzie przełożonej: ustępującą Bronisławę Szelczyńską zastąpiła Maria Innocenta Schie³⁷ – mianowana przez przeoryszą generalną Marię Bogumiłę Topiłkównę. Siostra Innocenta sprawowała władzę do 1938 r. Nowej przełożonej łatwiej było podołać obowiązkom – zwłaszcza związanym z aprowizacją – gdyż ostry kryzys gospodarczy uległ przesileniu i sytuacja zaczęła się normalizować. Mimo to przez Lwów przeszła fala strajków. Najtragiczniejsze były zajścia z 14 i 16 kwietnia 1936 r., kiedy zginęły 32 osoby. W te kwietniowe dni zakonnice wzmocniły dozór nad podopiecznymi. W późniejszym czasie życie placówki uległo stabilizacji, bowiem także spory polsko-ukraińskie się wyciszyły. Inaczej było

w Białej Niżnej, w osiemdziesiątym pierwszym roku życia i sześćdziesiątym trzecim powołania zakonnego. AZSD. Nekrolog S. Bronisławy Szelczyńskiej.

³⁵ AZSD. Kartoteka domu lwowskiego.

³⁶ Mimo kryzysu ceny były stabilne, np: w 1930 r. 1 kg. chleba kosztował 60-70 gr. 1 kg. masła 7 zł. 1 kg. wieprzowiny 3,35 zł. zob. L. P o d h o r e c k i, *dz. cyt.*, s. 180.

³⁷ Maria Innocenta Schie (1886-1961), Eugenia Schie (czyt. Szije) urodziła się we Lwowie w 1886 r. Pochodziła z parafii dominikanów we Lwowie. Tam należała do bractwa różańcowego i bardzo wcześnie żyła się z zakonem dominikańskim. Po ukończeniu szkoły uprawniającej do zawodu nauczycielskiego, w osiemnastym roku życia zgłosiła się do Wielowsi z prośbą o przyjęcie do klasztoru. Pełna radości i wewnętrznego zadowolenia chętnie podejmowała wszystkie prace i spełniała je energicznie, dokładnie i z poczuciem odpowiedzialności. Po złożeniu profesji, objęła obowiązki nauczycielki w szkole ludowej. W tym charakterze pracowała w Olpinach i Białej Niżnej. Przez wiele lat była przełożoną w różnych domach, między innymi w Tyczynie, Lwowie (1935-1938), Nawojowej i Warszawie. Placówkę w Warszawie objęła tuż po zakończeniu wojny. Wśród powojennych gruzów, z ogromnym nakładem sił i wytrwałości w walce z przeciwnościami, organizowały siostry filię przy ul. Łazienkowskiej. Później Siostra Innocenta zapoczątkowała jeszcze drugą warszawską filię, mianowicie przy ul. Freta, przy konwencie ojców dominikanów. Z upływem lat słabła jej wrodzona energia i zmniejszały się siły fizyczne, więc jako emerytka przyjechała do Białej Niżnej, gdzie zmarła 12 grudnia 1961 r. Za życia często powtarzała, że nie boi się śmierci, bo Pan Jezus jest bardzo dobry; ufała miłosierdziu Bożemu. AZSD. Nekrolog S. Innocenty Schie.

w latach 1930-1933, kiedy Ukraińcy mordowali kresowych polskich ziemian, wyższych urzędników oraz wojskowych. Wówczas ich córki, przebywające u dominikanek, przeżywały ciężkie chwile, co odbijało się na atmosferze domu³⁸.

W 1938 r. rezydująca w Białej Niżnej koło Gorlic matka generalna Maria Agnieszka Preisler odwołała Innocentę Schie z urzędu przełożonej. Na okres trzech miesięcy zastąpiła ją Maria Sybillina Karaśkiewicz³⁹, zakonnica o niezwykłych zasługach w krzewieniu polskości w Wolnym Mieście Gdańsku, gdzie była pierwszą przełożoną tamtejszej filii. Po ustąpieniu siostry Sybilliny przełożёнство objęła jeszcze w 1938 r. Maria Bogusława Szubertówna⁴⁰. Nim przyszło jej rządzić w trudnym okresie okupacji sowieckiej i hitlerowskiej oraz dniach repatriacji, szeroko rozwinęła działalność internatu. Tuż przed wybuchem wojny wspólnotę tworzyło dziewięć siostr (pięć chórowych i cztery konwerski)⁴¹ natomiast w internacie przebywało czterdzieści

³⁸ Zob. *Ludobójstwo OUN-UPA na Kresach Południowo-Wschodnich. Dawne Kresy Południowo Wschodnie w optyce historycznej i współczesnej*, red. W. Listowski, Kędzierzyn Koźle 2012, s. 8-21.

³⁹ Maria Sybillina Karaśkiewicz (1874-1948), Helena Karaśkiewicz urodziła się w Poznaniu w 1874 r. Przed wstąpieniem do klasztoru należała do tak zwanych „samarytanek” – była wykwalifikowaną pielęgniarką. Pracowała w Głównym Szpitalu w Poznaniu i była jedyną Polką wśród pracujących tam pielęgniarek Niemkewangeliczek. W szpitalu tym zrobiła bardzo dużo dla dobra chorych Polaków. W zgromadzeniu dominikanek kontemplatywno-czynnych przeżyła czterdzieści osiem lat. Profesję zakonną złożyła w 1901 r. Pracowała na różnych filiach, między innymi w Białej Niżnej, jako pomoc przy szkole, w Złoczowie, gdzie jako przełożona zajęła się organizowaniem nowej placówki, a także pracą w przedszkolu, w Wielosiu jako podmistrzyni nowicjatu, zakrystianka i infirmerka. W okresie pierwszej wojny światowej pracowała jako pielęgniarka w szpitalach wojskowych w Nowym Sączu, Ostrawie na Śląsku morawskim, Tarnowie oraz w wojennym sierocińcu w Przeworsku i w Białej Niżnej. Po wojnie została przeznaczona do organizacji placówki w Wilnie. Tu przez rok była kierowniczką Zakładu dla Sierot. W Gdańsku była pierwszą przełożoną wspólnoty, którą tworzyła w trudnych warunkach napięć polskoniemieckich w Wolnym Mieście Gdańsku. Następnie przez trzy miesiące pełniła urząd przełożonej we Lwowie w 1938 r. Była siostrą o mocnym duchu zakonnym, zdolną i pracującą z ogromnym poświęceniem. Zlecone obowiązki, większe i mniejsze, spełniała niezwykle starannie, nawet będąc już w podeszłym wieku. Przez lata zmagała się z nieuleczalną chorobą. Zmarła na zapalenie płuc 13 listopada 1948 r. przy śpiewie *Salve Regina*. AZSD. Teczka personalna s. Sybilliny Karaśkiewicz; AZSD. Nekrolog s. Sybilliny Karaśkiewicz.

⁴⁰ AZSD. Kartoteka domu lwowskiego.

⁴¹ A. Wiśniewska, S. Florczak, *dz. cyt.*, s. 69.

internistek, czyli pracownic biurowych, uczennic szkół średnich i studentek, do których oddelegowano trzy siostry wychowawczynie⁴².

Działalność dominikanek we Lwowie w okresie międzywojennym w zderzeniu z aktywnością innych zakonnic, które programowo zajmowały się młodzieżą (*Sacre-Coeur*, urszulanki unii rzymskiej, nazaretanki czy zmartwychwstanki) była dość skromna i profilowana. Siostry z uwagi na relatywnie szczupłe możliwości lokalowe (placówka istniała w kamienicy) oraz nieliczną obsadę personalną, prowadziły średniej wielkości internat. Cieszył się on doskonałą renomą pośród

⁴² Tamże, s. 61. Maria Bogusława Szubert (1906-1987) Melania Szubertówna (Schubert) urodziła się w Śremie. Tutaj ukończyła szkołę wydziałową oraz pobierała naukę gry na fortepianie. *W tym czasie – jak wspominała – postanowiłam oddać się Bogu na Jego wyłączną służbę*. W klasztorze przeżyła 58 lat. Już jako profeska, po ukończeniu kursu dla wychowawców zakładów opiekuńczych we Lwowie, aż do wybuchu drugiej wojny światowej była wychowawczynią i kierowniczką Internatu prowadzonego przez nasze Zgromadzenie, a także przełożoną domu we Lwowie przy ul. Kochanowskiego 70. Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej i okupacji sowieckiej Lwowa Internat przestał istnieć. Siostry oddały koce, materace i bieliznę pościelową dla rannych żołnierzy i cywilów w szpitalach polowych. Dom przy Kochanowskiego stał się na kilka tygodni przystanią dla osób uchodzących z zachodu przed Niemcami. Siostra Bogusława i Siostra Stella Rogowska podjęły pracę jako pielęgniarki w szpitalu, natomiast pozostałe siostry wspólnoty lwowskiej zostały zatrudnione przez ojców dominikanów. W kwietniu 1941 r. Lwów dostał się pod okupanta niemieckiego. Dom istniał nadal, z tym, że Siostry udostępniły część pomieszczeń wyrzuconym z klasztoru siostrom felicjankom. Siostra Bogusława podjęła pracę przy kościele dominikanów, ucząc dzieci religii, przygotowując je do pierwszej Komunii św. i prowadząc chór dziecięcy. Ojcowie otoczyli Siostry troskliwą opieką, jednocześnie dostarczali im podopiecznych – głodnych, biednych ukrywających się ludzi. Siostry bardzo ofiarnie ratowały skarby biblioteki i archiwum dominikanów i wraz z ojcami w 1946 r. opuściły Lwów. Po przyjeździe do Białej Niżnej Siostra Bogusława została skierowana do pracy w Kielcach, gdzie była wychowawczynią w internacie. Po jego likwidacji zajmowała się młodzieżą i zastępowała organistę w kościele. W 1975 r. została skierowana do Rydzyny – na swą ostatnią placówkę. Dyskretna, kulturalna, sumienna, także pracowita i oszczędna, przez 26 lat z przerwami pełniła urząd przełożonej, przez 6 lat należała do rady generalnej. Od 1970 r. była sekretarką Referatu Maryjnego w Zgromadzeniu, szerząc wśród sióstr, z całym oddaniem i miłością chwałę Królowej Polski. Mimo zaawansowanego wieku, liczyła bowiem 81 lat, do końca z całym oddaniem służyła Bogu i ludziom jako organistka, prowadząc chór i grając codziennie w kościele parafialnym. Jej nagłe odejście było przeżyciem nie tylko dla sióstr, ale i dla parafian, którzy w dniu pogrzebu swym licznym udziałem w uroczystościach, złożyli hołd zmarłej 17 lutego 1987 roku w Rydzynie siostrze Bogusławie Szubert za jej wytrwałą, ciągle czynną, nie poddającą się słabości i dolegliwościom służbę, za jej niezłomną postawę ducha. AZSD. Nekrolog S. Bogusławy Szubert.

innych tego typu placówek, które proponowały w mieście młodzieży żeńskiej felicjanki czy siostry szkolne Notre-Dame. Na lwowskim gruncie dom zakonny dominikanek kontemplatywno-czynnych plasował się jako wspólnota średniej wielkości i o dużym oddziaływaniu społecznym. Zakonnice były przez środowisko odczytywane jako te, które zajmują się działalnością okołoedukacyjną. Z punktu widzenia natomiast samego zgromadzenia filia lwowska była uważana za jedną z najważniejszych w kongregacji i z tego powodu starannie dobierano jej obsadę personalną, której część zawsze stanowiły młode zakonnice podejmujące studia na lwowskich uczelniach oraz w różnego rodzaju szkołach dokształcających (zwł. w kierunkach pedagogicznych i medycznych)⁴³.

Czasy II wojny światowej

Druga wojna światowa rozpoczęła się we Lwowie przed południem 1 września od nalotu samolotów Luftwaffe na miasto⁴⁴. Później nastąpiły kolejne bombardowania. Wobec tego pensjonariuszki internatu powróciły do swych domów. Niemcy pojawili się na rogatkach Lwowa 12 września, lecz próba wkroczenia do miasta im się nie powiodła, zatem przystąpili do oblężenia. Nim jednak dotarły do Lwowa wojska hitlerowskie, miasto zapełniło się uciekinierami. Także zarząd generalny zgromadzenia przeniósł się tymczasowo z Białej Niżnej do Lwowa⁴⁵. Przybycie sióstr uciekających przed Niemcami spowodowało problemy aprowizacyjne lwowskiej placówki, która nie była przygotowana na przyjęcie tylu osób⁴⁶.

Dominikanki od pierwszych dni wojny zaczęły ofiarnie służyć napływającym uchodźcom, zwłaszcza z Poznańskiego, którzy w ich domu znaleźli schronienie, a także otrzymywali żywność oraz odzież⁴⁷. Już podczas obrony Lwowa kierowanej przez generała Władysława Langnera z VI Okręgu Korpusu Wojska Polskiego, mimo stale pogarszającej się

⁴³ AZSD. Kartoteka domu lwowskiego.

⁴⁴ S. P e m p e l, *Pod znakiem Lwa i Syreny*, Warszawa 1989, s. 23-24.

⁴⁵ AZSD. Kartoteka domu lwowskiego.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.



Fot. 4. Lwów, cerkiew Wołoska i Kościół Dominikanów
we Lwowie

sytuacji życiowej⁴⁸, siostry podarowały dla polskich żołnierzy do zorganizowanego na terenie Politechniki Lwowskiej szpitala wojskowego pochodzące z internatu oraz będące osobistą własnością zakonnice: łóżka, pościel, materace, koce i bieliznę⁴⁹.

Do oblegających Lwów Niemców 19 września dołączyli Sowieci. W tej sytuacji dowodzący obroną zdecydowali się na kapitulację, bowiem miasto było wyczerpane stałymi bombardowaniami (dziennie ginęło około 300 osób); brakowało wody i prądu. Generał Langner po pertraktacjach z sowietami podpisał ją 22 września 1939 r. Tego dnia o godzinie czternastej do miasta wkroczyła Armia Czerwona, Niemcy natomiast się wycofali⁵⁰. Od razu żołnierze sowieccy ogołocili z towaru wszystkie sklepy, a NKWD przystąpiła do upaństwowienia wszelkich form gospodarki. Zagarnięto banki i wszystkie prawa własno-

⁴⁸ Sytuacja życiowa lwowian szczególnie się pogorszyła po bombardowaniu z 15 września, kiedy przestały działać wodociągi, a brak wody i żywności stawał się dotkliwy. zob. L. Podhorecki, *dz. cyt.*, s. 208.

⁴⁹ A. Wiśniowska, S. Florczak, *dz. cyt.*, s. 61.

⁵⁰ Zob. G. Mazur, J. Skwara, J. Węgiński, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa I IX 1939 – 5 II 1946*, Katowice 2007.

ściowe do nieruchomości. Także dom zakonny dominikanek raptem stał się własnością państwa sowieckiego: nastąpiło to w czasie rozpoczętej 28 grudnia nacjonalizacji mieszkań. Równocześnie w mieście zaczął się głód oraz eksmisje, a także masowe aresztowania. Odkąd Sowieci rozpoczęli okupację Lwowa w domu przy Kochanowskiego 70 pozostały tylko trzy zakonnice: przełożona Bogusława Szubertówna oraz Stella Rogoszevska i Laurencja Kocajówna. Już w grudniu okupanci przeprowadzili rewizję placówki zakonnej⁵¹, rabując pozostałą część wyposażenia, niszcząc a potem zamykając kaplicę i wyznaczając siostram na zamieszkanie tylko jeden pokój na pierwszym piętrze⁵². Resztę budynku znacjonalizowali. Władze bolszewickie zmusiły dominikanki, tak jak i inne zakonnice w mieście, do zdjęcia habitów i założenia świeckich ubrań. W tych okolicznościach Laurencja Kocajówna wyjechała w grudniu 1939 r. do Tarnopola, by tam podjąć pracę jako osoba świecka w zakładzie dla sierot, który do wojny stanowił własność siostr – teraz zaś był we władaniu sowieckim⁵³.

Pozostałe we Lwowie dominikanki dzieliły los jego polskich mieszkańców: rozpoczęła się w kilometrowych kolejkach po chleb i mąkę walka o przeżycie, stale też towarzyszył strach przed eksmisją, aresztowaniem i wywózką w głąb Związku sowieckiego. Ulgę przyniosło złagodzenie represji w połowie 1940 r. Równocześnie *zrobiło się materialnie zupełnie dobrze*. Wywózki trwały dalej⁵⁴, jednak lwowskie dominikanki ich uniknęły (z Annowoli deportowano na Sybir konworską, siostrę Brygidę Dzierżak), gdyż władze sowieckie na Ukrainie nie życzyły sobie żadnych osób duchownych ani zakonnych pośród deportowanych na Wschód, obawiając się, że będą wspierali moralnie i duchowo Polaków⁵⁵. Bolszewicka okupacja trwała do 22 czerwca 1941 r. – do ataku Hitlera na Związek sowiecki. Już 25 czerwca cały

⁵¹ L. Podhorecki, *dz. cyt.*, s. 211.

⁵² AZSD. Kartoteka domu lwowskiego.

⁵³ AZSD. Kartoteka domu tarnopolskiego; A. Wiśniewska, *dz. cyt.*, s. 65.

⁵⁴ Główne wywózki ludności polskiej ze Lwowa zorganizowane przez NKWD odbyły się 10 lutego, 12-15 kwietnia, z 28 na 29 czerwca 1940 r. i w czerwcu 1941 r. zob. L. Podhorecki, *dz. cyt.*, *passim*

⁵⁵ Zob. A. Michna, *Siostry zakonne – ofiary zbrodni nacjonalistów ukraińskich na terenie metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939-1947*, Warszawa 2010, seria: „Monografie”, tom 61.

sowiecki aparat władzy uciekł eszelonami na Wschód⁵⁶. Tymczasem po bombardowaniach 22 i 23 czerwca o czwartej trzydzieści 30 czerwca 1941 r. na siedem godzin przed zajęciem Lwowa przez pierwszą dywizję strzelców górskich Wehrmachtu wkroczył do miasta złożony z Ukraińców Nachtigall. Odtąd czerwony terror został zamieniony na brunatny niemiecki oraz krwawy ukraiński. Mimo aresztowań i egzekucji, dominikanki przetrwały bezpiecznie, gdyż mała grupa zakonnic nie budziła zainteresowania hitlerowców, członków Ukraińskiej Powstańczej Armii (banderowców) i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Od 1 sierpnia 1941 we Lwowie władzę objęła niemiecka administracja, tworząc V dystrykt Generalnej Guberni – Galizien. Wydano nowe przepisy, w myśl których przywrócono własność prywatną oraz swobodę praktyk religijnych. Natychmiast dominikanki skorzystały z tego i włożyły na powrót habity. Także przebywająca we Lwowie u rodziny zakonnica filii tarnopolskiej – Ekspedyta Birecka – ujawniła się i dołączyła do lwowskiej wspólnoty⁵⁷. Jeśli chodzi o budynek klasztorny, to nie udało się go w całości odzyskać, bowiem władze niemieckie zarekwirowały jego część, lokując wypędzone ze swojej siedziby siostry felicjanki. Zakonnice te przebywały u dominikanek do repatriacji. Szczegółów tego pobytu nie znamy, gdyż prowincja przemyska zgromadzenia felicjanek nie posiada w swych zbiorach żadnych archiwaliów na ten temat. Siostry św. Dominika wiedziały o eksterminacji ludności polskiej i żydowskiej, zwłaszcza pogromów antysemickich trwających od 30 czerwca do 2 lipca 1941 r. i generowanych przez banderowców⁵⁸. Podjęły się więc opieki nad więźniami, polegającej na dostarczaniu paczek żywnościowych i odzieżowych do więzień, a także na umożliwianiu wymiany grypsów⁵⁹. Zająły się w miarę możliwości aresztowanymi za rządu nacjonalisty ukraińskiego Jarosława Stećki przez hitlerowców w *Noc Profesorów* z 3 na 4 lipca 1941 r. pracownikami naukowymi Uniwersytetu Lwowskiego (i wraz z nimi zatrzymanymi rodzinami)⁶⁰, których następnie rozstrzelano rano 4 lipca na Wzgó-

⁵⁶ Zob. J. Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 1991.

⁵⁷ AZSD. Kartoteka domu lwowskiego i tarnopolskiego.; A. Wiśniewska, S. Florczak, *dz. cyt.*, s. 62, 65.

⁵⁸ Zob. A. Zięba, *OUN, UPA i zagłada Żydów*, Kraków 2016.

⁵⁹ A. Wiśniewska, S. Florczak, *dz. cyt.*, s. 38.

⁶⁰ Chodzi o wykładowców Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie: prof. dr med. Antoniego Cieszyńskiego, lat 59, kierownika Katedry Dentystyki, prof. dr med.

rzach Wuleckich przez specjalną jednostkę policyjną *Einsatzgruppe zur besonderen Verwenden*⁶¹. Dalsze egzekucje trzech naukowców miały miejsce 11 i 26 lipca 1941 r.⁶². Siostry wspierały także uwięzionych członków Armii Krajowej oraz przez dwa miesiące dostarczały żywność sześciu jeńcom zatrudnionym w archiwum wojewódzkim⁶³.

Aby nieść stałą pomoc społeczeństwu i zdobyć źródło utrzymania dwie siostry, Bogusława Szubertówna i Stella Rogoszevska, podjęły pracę na oddziale chirurgicznym w pobliskim Krajowym Szpitalu Powszechnym przy ul. Głowińskiego 7⁶⁴. Ponadto przełożona Bogusława Szubertówna jako zatrudniona przez dominikanów zaczęła uczyć dzieci religii oraz zajęła się też przygotowaniem do Pierwszej Komunii Świętej⁶⁵. Ponadto organizowała akademie i imprezy okolicznościowe o tematyce religijnej dla rodzin dzieci, *by zapalić młode serca do wiernej służby Chrystusowi*⁶⁶. Do tego napiętego programu zajęć siostra Bogusława dołożyła prywatną inicjatywę, aby poprowadzić działający przy klasztorze dominikanów żeński chór młodzieży, który

Henryka Hilarowicza, lat 51, profesora Kliniki Chirurgii, ks. dr Władysława Komornickiego, lat 29, wykładowcy nauk biblijnych w Wyższym Seminarium Duchownym we Lwowie i na UJK oraz języka greckiego na UJK; prof. dr Romana Longchamps de Bérier, lat 56, kierownik Katedry Prawa Cywilnego, prof. dr med. Witolda Nowickiego, lat 63, kierownika Katedry Anatomii Patologicznej, dr med. Jerzego Nowickiego, lat 27, asystenta Zakładu Higieny, prof. dr Tadeusza Ostrowskiego, lat 60., kierownika Kliniki Chirurgii, dziekana Wydziału Lekarskiego, prof. dr Stanisława Progulskiego, lat 67, profesora w Klinice Pediatrii, prof. dr med. (prof. honor.) Romana Renckiego, lat 74, byłego kierownika Kliniki Chorób Wewnętrznych i prof. dr Włodzimierza Sieradzkiego, lat 70, kierownika Katedry Medycyny Sądowej. Lista polskich profesorów uniwersytetu, której układanie koordynował Mykoła Łebed, sporządzona została przez ukraińskich studentów z Krakowa, związanych z OUN. *W. Szulc, Wyniki śledztwa w sprawie mordu profesorów lwowskich, prowadzonego przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich*, [w:] *Każń profesorów lwowskich – lipiec 1941 / studia oraz relacje i dokumenty*, red. Z. Albert, Wrocław 1989, s. 180-181; G. Rossoliński-Liebe, *Bandera. Faszizm, ludobójstwo, kult. Życie i mit ukraińskiego nacjonalisty*, Warszawa 2018, s. 327.

⁶¹ A. Wiśniewska, S. Florczak, *dz. cyt.*, s. 62.

⁶² Zob. D. Schenk, *Noc morderców. Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, Kraków 2012.

⁶³ A. Wiśniewska, S. Florczak, *dz. cyt.*, s. 62.

⁶⁴ AZSD. Kartoteka domu lwowskiego i tarnopolskiego.

⁶⁵ AZSD, Nekrolog s. Bogusławy Szubert.

⁶⁶ AZSD. Kartoteka domu lwowskiego; A. Wiśniewska, S. Florczak, *dz. cyt.*, s. 62.

koncertował w kościołach sakramentek i dominikanów⁶⁷. Te rozliczne podejmowane zajęcia miały na celu pomóc w przetrwaniu wojny. Spory wkład w utrzymanie placówki zakonnej wniosły dwie siostry: Ekspedyta Birecka i Marcelina Wojdyna, które od 1942 r. pracowały w kuchni dominikanów od Bożego Ciała⁶⁸. Ojcowie otoczyli siostry troskliwą opieką, jednocześnie kierując do nich podopiecznych – ludzi głodnych, biednych oraz ukrywających się⁶⁹.

Praca wspomnianych zakonnic okazała się bezcenna, jako że *w mieście zaczęło się polowanie na żywność [a ogrodnicy] sprzedają za duże pieniądze cebulę, marchew, czosnek*⁷⁰. Życie pod okupacją hitlerowską i terrorem ukraińskim skończyło się wraz z podejściem pod Lwów bolszewików. Ich zwiastunem były bombardowania w Wielkanoc 9 kwietnia a także w dniach 2 i 21 maja oraz 19 lipca 1944 r. W mieście wybuchła panika, zbliżanie się frontu powodowało masowy eksodus ludności⁷¹. Dowodzony przez marszałka Iwana Koniewa I Front Ukraiński 13 lipca rozpoczął natarcie na Lwów. W pięć dni później władze niemieckie opuściły miasto, na ulicach którego niebawem pojawili się żołnierze Armii Krajowej z biało-czerwonymi opaskami. Po walkach 27 lipca 1944 r. *miasto zajęły polskie oddziały powstańcze, radzieckie jednostki pancerne tylko wspierały. Na wszystkich budynkach widać było tylko białoczerwone flagi* – twierdzi Paweł Lisiewicz, opisując akcję *Burza* we Lwowie⁷². W czasie działań wojennych miasto tylko nieznacznie było zniszczone. Mimo to ludność schodziła do schronów. Jeden z nich umieszczono w podziemiach kościoła Bożego Ciała. Tam właśnie dominikanki przez dwa tygodnie gotowały posiłki dla dwustu osób⁷³.

Generał Władysław Jakub Filipkowski, polski komendant Lwowa, 28 lipca 1944 r. został poinformowany przez Iwana Koniewa, że miasto wchodzi w skład państwa sowieckiego⁷⁴. Znów dla Polaków we Lwowie nastały ciężkie czasy: *terror przeszedł wszystko cośmy*

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ A. Wiśniewska, S. Florczak, *dz. cyt.*, s. 61-62.

⁶⁹ AZSD, Nekrolog s. Bogusławy Szubert.

⁷⁰ L. Podhorecki, *dz. cyt.*, s. 230.

⁷¹ Tamże, s. 240.

⁷² P. Lisiewicz, *Plan „Burza”*, Warszawa 1990, s. 201-218.

⁷³ A. Wiśniewska, S. Florczak, *dz. cyt.*, s. 62.

⁷⁴ J. Ciechanowski, *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1984, s. 332.

dotąd przeżyli, a okupacja niemiecka wydaje się nam sielanką... grozi wkrótce całej Małopolsce wschodniej zupełna likwidacja Polaków pisał 1 września 1944 r. do centrali Armii Krajowej komendant Obszaru Lwów⁷⁵. Stosunek Rosjan do Polaków był wrogi – *gorszy niż w 1939*. Ludność wpisywano pod przymusem NKWD na listę obywateli Związku Sowieckiego, rozpoczęły się rewizje i aresztowania (głównie między 3 a 8 stycznia 1945) oraz wywózki na Wschód. Niepokój i zagrożenie w całej rozciągłości dotyczyło pozostałe w mieście dominikanki.

W wyniku porozumień jałtańskich Lwów 10 lutego 1945 r. przypadł Związkowi sowieckiemu. Wobec tego bezprawia ludność polska poddana została operacji przesiedleńczej za linię Bugu⁷⁶. Trwała ona do połowy 1946 r. Główną ostoją biernego oporu mieszkańców Lwowa przed wypędzeniem pozostawał w pierwszych miesiącach 1946 r. metropolita lwowski obrządku łacińskiego arcybiskup Eugeniusz Baziak. Do kwietnia 1946 stawiał opór zarówno sowieckim szykanom jak i perswazjom Stanisława Grabskiego i nie dawał się złamać w obliczu coraz bardziej dramatycznej sytuacji ludności polskiej w mieście. Gdy sytuacja w mieście stała się beznadziejna, a władze sowieckie groziły polskim mieszkańcom deportacją do Kazachstanu i Donbasu arcybiskup zdecydował się 26 kwietnia 1946 r. przenieść stolicę metropolii do Lubaczowa. To stało się momentem zwrotnym dla wielu lwowian, którzy stracili ostatnią moralną podporę przed wysiedleniem⁷⁷. W tej sytuacji także cztery przebywające we Lwowie dominikanki⁷⁸, zostały zmuszone do opuszczenia miasta. Polska Komisja Ewakuacyjna od maja 1945 do 15 czerwca 1946 r. wydawała w porozumieniu z władzami sowieckimi karty ewakuacyjne, ewidencjonowała wyjeżdżających oraz ich mienie, rejestrowała liczbę polskich mieszkańców przeznaczonych do przesiedlenia. Wypędzaną ludność ładowano do 34-osobowych wagonów wraz z ich ściśle ograniczonym

⁷⁵ *Armia Krajowa w dokumentach 1939-45*, red. T. Pełczyński, Szczecin 1989, s. 419, 459.

⁷⁶ Akcja repatriacyjna Polaków ze Lwowa dokonała się w kilku turach: jeszcze w 1944 r. wyjechały 7 142 osoby, w 1945 r. – 91 962, w 1946 r. – 25 624, w latach 1947-1948 tylko 15 osób wyjechało do Polski.

⁷⁷ Zob. J. Żurek, *Lwowskie losy arcybiskupa Eugeniusza Baziaka*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 12: 2004, s. 31-43.

⁷⁸ Bogusława Szubert – przełożona, Stella Rogoszevska, Ekspedytka Birecka i Marcelina Wojdyna.

mieniem, które władze sowieckie pozwoliły zabrać. Dominikanki opuściły Lwów podczas jednej z ostatnich tur wyjazdowych w maju 1946 r. Zanim jednak wsiadły do wagonów kolejowych bardzo ofiarnie ratowały wraz z dominikanami skarby z ich biblioteki i archiwum, które przemyślnie pakowały, aby pomimo powszechnej kradzieży i rekwizycji miały szansę dojechać do Krakowa. Ponieważ tzw. "umowa repatriacyjna" ściśle ograniczała ilość i rodzaj ruchomości, które można było wywieźć, wyjeżdżający poddani zostali rygorowi drobiazgowych kontroli mienia przez organa sowieckie. Zdarzało się, że kontrole te pozbawiały przesiedlanych uwożonego dobytku nawet już na dworcu kolejowym, gdy mienie zostało załadowane do wagonów⁷⁹. Siostry w jednym transporcie wraz z dominikanami opuściły Lwów. Zakonnice przyjechały do domu generalnego w Białej Niżnej, gdzie ówczesna przełożona generalna Maria Alojza Krechowicz wyznaczyła każdej z sióstr nowy odcinek pracy w innym miejscu. Tym samym zakończył swą działalność ostatni – jak dotąd – żeński klasztor dominikański we Lwowie.

Zakończenie

Losy wspólnot żeńskich ze Lwowa, także tej agregowanej do Zakonu Kaznodziejskiego, wpłatały się w dzieje Polski i Kościoła katolickiego. Śledząc wydarzenia zaznajamiamy się z całym bogactwem życia konsekrowanego w specyficznej rzeczywistości *zawsze wiernego* Polsce miasta. Tak też było ze wspólnotą dominikanek kontemplatywno-czynnych III Zakonu św. Dominika. Dom lwowski realizował nowatorski w tym czasie nurt w charyzmacie swego zgromadzenia, które zdecydowało się wkroczyć do wielkich miast i wypełnić w nich niszę, jaką był brak różnego rodzaju instytucji zakonnych nastawionych na działalność edukacyjno-wychowawczą. Oprócz więc więzi ze społeczeństwem, jaką we Lwowie miały dominikanki prowadząc internat dla uczennic szkół średnich, akademik dla studentek i hotelik dla kobiet pracujących, filia odpowiadała także na potrzeby samego zgromadzenia. Przebywały w niej bowiem zakonnice, które we Lwowie zdobywały

⁷⁹ Zob. S. K o p e r, T. S t a n c z y k, *Ostatnie lata polskiego Lwowa*, Warszawa 2019, passim.

wykształcenie oraz kwalifikacje zawodowe. Dom z Łyczakowa, obok powstałej później placówki poznańskiej, był klasztorem grupującym zakonnice z całego zgromadzenia, które podejmowały naukę i uzupełniały swe kwalifikacje do profesjonalnej realizacji powołania zakonnego jako nauczycielki, wychowawczynie czy personel pielęgniarstwa. We Lwowie dominikanki wpisywały się w szerszy program działalności zakonnic różnych kongregacji, które w mieście prowadziły internaty, umożliwiając tym sposobem pobieranie nauki dziewczętom z Kresów. Wypełniały tym sposobem przez 15 lat lukę w zapewnieniu zakwaterowania uczennicom, studentkom i młodym pracownicom. Działalność sióstr została w znacznym stopniu ograniczona w czasie II wojny światowej, kiedy dwaj kolejni okupanci, Rosjanie i Niemcy spowodowali, że dominikanki musiały podjąć życie w warunkach ekstremalnych. Ale nawet wtedy były bardzo wrażliwe na potrzeby ludzi i dzieliły się tym, co miały, a dysponowały naprawdę bardzo skromnymi, wręcz nędznymi możliwościami. Niemniej w okupacyjnej rzeczywistości potrafiły okazać ludzką, chrześcijańską dojrzałość, głęboki polski patriotyzm i służyć na wiele sposobów poszkodowanym przez obu okupantów. Należy więc stwierdzić, że lwowski dom zakonny na tle innych placówek zgromadzenia odgrywał przez 22 lata swego istnienia kluczową rolę, a w dziejowej pamięci został zapisany jako miejsce realizowania dominikańskiego powołania na sposób nowoczesny.

Braki i mankamenty niniejszego opracowania są wynikiem niewielkiego zasobu materiałów źródłowych. Celem niniejszej pracy jest zainteresowanie tematem i inspiracja do dalszych badań. Dlatego autor nie uważa tego tekstu za monograficzne przedstawienie dziejów lwowskich Sióstr św. Dominika, lecz jedynie za przyczynkę do studiów nad dziejami poszczególnych placówek tego Zgromadzenia, które niedawno świętowało stulecie swej obecności w Gdańsku, a w 2024 r. miało dwa kolejne jubileusze, mianowicie stulecia założenia dwóch wielkomiejskich domów: w Katowicach i Lwowie.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie

Rps. sygn. Pk 3, Kronika Ojców Dominikanów w Podkamieniu, s. 518.

Schematyzmy Polskiej Prowincji Dominikanów z lat: 1931, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939.

Archiwum Zgromadzenia Sióstr św. Dominika w Krakowie-Woli Justowskiej

Archiwum Matki Kolumby Białeckiej, rps. J. Zinkówna, Żywot Świątobliwej Matki Marii Kolumby Białeckiej, Założycielki Sióstr Dominikanek w Wielowsi, Biała Niżna 1943. s. 31.

Dekret papieski zatwierdzający definitywnie konstytucje Zgromadzenia Sióstr Dominikanek kontemplatywno-czynnych III Zakonu św. Dominika w Polsce, nr 7.988-28.P.38.

Kartoteka domu lwowskiego.

Kartoteka domu tarnopolskiego.

Konstytucje Sióstr Dominikanek III Zakonu Świętego Dominika, zatwierdzone 29 stycznia 1867 r. przez bpa. przemyskiego A. Manastyrskiego i papieża Piusa IX.

Konstytucje Sióstr Dominikanek III Zakonu w Polsce, wyd. 1931.

Nekrolog Matki Kunegundy Arndt.

Nekrolog S. Sybilliny Karaśkiewicz.

Nekrolog S. Innocenty Schie.

Nekrolog S. Bronisławy Szelczyńskiej.

Nekrolog S. Bogusławy Szubert.

Teczka personalna m. Kunegundy Arndt.

Teczka personalna s. Sybilliny Karaśkiewicz.

Źródła drukowane

Catalogus Generalis Ordinis Praedicatorum. Conspectus generalis ordinis fratrum praedicatorum indexmonasteriorum, congregationum et fraternitatum, Roma 1992, s. 111, 112.

Schematismus Archidioecesis Leopoliensis Ritus Latini (lata 1928-1937).

Opracowania

Aby ludzie widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w Niebie. Apostolstwo dominikanek w służbie człowiekowi. Realizacja charyzmatu Czcigodnej Sługi Bożej Matki Kolumby Białeckiej w życiu Błogosławionej Siostry Julii Rodzińskiej, materiały z sympozjum zorganizowanego w domu generalnym Zgromadzenia Sióstr św. Dominika Kraków, 17-19 lutego 2006, Kraków 2006.

- Armia Krajowa w dokumentach 1939-45*, red. T. Pełczyński, Szczecin 1989, s. 419, 459.
- Biernat M., Kurzej M., Ostrowski J. K., *Kościół p. w. Bożego Ciała i klasztor OO. Dominikanów*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, cz. 1: Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, red. J. K. Ostrowski, t. 20: *Kościół i klasztory Lwowa z okresu przedrozbiorowego (2)*, Kraków 2012, s. 171-283.
- Ciechanowski J., *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1984, s. 332.
- Jabłońska-Deptuła E., *Szkice z dziejów formowania się polskich kongregacji żeńskich oraz ich programu społecznego w XIX w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 12: 1964, z. 2, s. 141-194.
- Jabłońska-Deptuła E., *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.*, „Znak” 17: 1965, s. 127-14.
- Kaczorowski B., *Zabytki starego Lwowa*, Warszawa 1990, s. 38.
- Koper S., Stańczyk T., *Ostatnie lata polskiego Lwowa*, Warszawa 2019.
- Ludobójstwo OUN-UPA na Kresach Południowo-Wschodnich. Dawne Kresy Południowo Wschodnie w optyce historycznej i współczesnej*, red. W. Listowski, Kędzierzyn Koźle 2012, s. 8-21.
- Lisiewicz P., *Plan „Burza”*, Warszawa 1990, s. 201-218.
- Mazur B., Bar J., *Wierna utajonej miłości*, Kraków 1989.
- Mazur G., Skwara J., Węgiński J., *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939 – 5 II 1946*, Katowice 2007.
- Michna A., *Siostry zakonne – ofiary zbrodni nacjonalistów ukraińskich na terenie metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939-1947*, Warszawa 2010, seria: „Monografie”, tom 61.
- Mirek A., *Atlas żeńskiego ruchu zakonnego na ziemiach polskich w XIX i w XX wieku*, Lublin 2007, s. 109.
- Pempel S., *Pod znakiem Lwa i Syreny*, Warszawa 1989, s. 23-24.
- Piroyński M., Szczęch S., *Rocznik Statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce (1937)*, Lublin 1938.
- Podhorodecki L., *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993, s. 184-185.
- Rossoliński-Liebe G., *Bandera. Faszyzm, ludobójstwo, kult. Życie i mit ukraińskiego nacjonalisty*, Warszawa 2018, s. 327.
- Schenk D., *Noc morderców. Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, Kraków 2012.
- Szulc W., *Wyniki śledztwa w sprawie mordu profesorów lwowskich, prowadzonego przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich*, [w:] *Kaźń profesorów lwowskich – lipiec 1941 / studia oraz relacje i dokumenty*, red. Z. Albert, Wrocław 1989, s. 180-181.
- Spieß J., *Dominikanie w Polsce*, [w:] *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, Poznań 1986, s. 275.

- Stefaniak P., *Dzieje klasztoru Panien Katarzynek (Mniszek Dominikańskich) we Lwowie 1619-1782*, „Rocznik Lwowski”, 33: 2019, s. 61-108.
- Stefaniak P., *Dzieje tercjarek dominikańskich „De Poenitentia” we Lwowie (1293-1740)*, „Nasza Przyszłość”, 121: 2014, s. 75-102.
- Steinig S., *Cóż Ci oddam Panie*, Calgary 1977.
- Węgierski J., *Lwów pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 1991.
- Wiśniowska A., Florczak S., *Zgromadzenie Sióstr św. Dominika*, [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939-47*, Lublin 1995, t. 8, s. 61, 65, 69.
- Zięba A., *OUN, UPA i zagłada Żydów*, Kraków 2016.
- Żurek J., *Lwowskie losy arcybiskupa Eugeniusza Baziaka*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 12: 2004, s. 31-43.
- Żyła W., *Kościół i klasztor dominikanów we Lwowie*, Lwów 1923.

Wykaz fotografii

W tekście

- Fot. 1. Panorama Lwowa na pocztówce wydanej w 1926, zb. autora.
- Fot. 2. Sługa Boża Maria Kolumba Róża Białecka OP, amerykański obrazek dewocyjny z pocz. XX w. na podstawie fotografii z 1859 r., zb. autora.
- Fot. 3. Maria Kunegunda Bronisława Arndt OP, zb. autora.
- Fot. 4. Lwów, cerkiew Wołoska i Kościół Dominikanów we Lwowie, fot. tuż przed II wojną światową, AZSD.

Wkładka

1. Najstarsze lotnicze zdjęcie śródmieścia Lwowa z lat 20-tych XX w., AZSD.
2. Dom zakonne dominikanek przy J. Kochanowskiego 70, fot. współczesna, zb. autora.
3. Plan Lwowa z 1932 r., lokalizacja domu zakonnego sióstr dominikanek oznaczona herbem Zakonu.
4. Ołtarz w kaplicy placówki dominikanek we Lwowie, fot. 1926 r., AZSD.
5. Dominikanki lwowskie z wychowankami: od lewej s. Wirginia Wójcicka, u góry s. Otylia Kurek, po prawej s. Elżbieta Padło, fot. 1929 r., AZSD.
6. Dominikanki z *internistkami* we Lwowie na podwórku domu zakonnego, fot. 1930 r., AZSD.
7. Lwowska wspólnota przed swym domem zakonnym: w oknie przełożona s. Innocenta Schie, od dołu s. Augustyna Biernat, s. Mieczysława Solarz, s. Agata Chmaj, s. Magdalena Wesołowicz, s. Elżbieta Padło i s. Wawrzyna Harbaszewska, fot. 1935 r., AZSD.
8. Maria Bronisława Maria Szelczyńska OP, pierwsza lwowska przełożona, AZSD.
9. Maria Innocenta Eugenia Schie OP, druga lwowska przełożona, AZSD.

10. Maria Sybilina Helena Karaśkiewicz OP, p.o. przełożonej, AZSD.
 11. Maria Bogusława Melania Szubert OP, ostatnia lwowska przełożona, AZSD.
 12. Wkładka rezerwowa: Lwowskie dominikanki na Kongresie Mariańskim, Lwów 1932 r.
-

PIOTR MARIA STEFANIAK – krakowski publicysta, dziennikarz, historyk, badacz, specjalizujący się w dziejach monastycyzmu żeńskiego. Jest autorem ponad 30 książek oraz 45 artykułów naukowych i popularnonaukowych z dziedziny historii, historii sztuki i hagiografii, które ukazały w Polsce, Słowacki i na Węgrzech. Zainteresowania naukowe: monastycyzm żeński, hagiografia, genealogia, wspólne dzieje Polski i Węgier. Napisał m.in.: *Dzieje mniszek dominikańskich z krajów słowiańskich* (Kraków-Racibórz 2007), *Mistyczki. Święte i błogosławione mniszki dominikańskie* (2008), *Árpád-házi Boldog Konstancia OP, (1238-1301) magyar királylány és halicsi hercegnő* (Budapest 2009), *Księżna Wielkopolska, Błogosławiona Jolenta Helena Arpadówna OSC (1244-1304)* (Gniezno 2009), *Konstancja. Księżna halicka* (Kraków 2011), *Błogosławiona Salomea* (Kraków 2011), *Św. Róża z Limy* (Kraków 2013), *Ikonaografia świątobliwej Ofki Piastówny (1299-1359)* (Wrocław 2015), *Szent Margit legendája Legenda św. Małgorzaty* (Wrocław 2016), *Trzebnicka opowieść – Trebnitzer Geschichte* (Wrocław 2017), *Dziedzictwo duchowe i spuścizna artystyczna Sióstr Magdalenek od Pokuty 1217-2017* (Lubań 2017), *Święty Józef* (Warszawa 2017), *Święty Stanisław Kostka (1550-1568)* (Warszawa 2018) i *Najświętsze Serca Jezusa* (Warszawa 2018). Przy okazji działalności polonijnej na Węgrzech we współpracy z Domem Polskim w Budapeszcie zgłębia naukowo ponad tysiącletnie więzy łączące oba narody, polski i węgierski. Ponadto aranżuje polsko-węgierskie inicjatywy społeczno-kulturalne. Jest autorem 8 wystaw historycznych i hagiograficznych zorganizowanych w Budapeszcie i Piotrkowie Trybunalskim.